

S

ugn. akt: I C 306/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Jank

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Langa

sekretarz sądowy A. M.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **Z. K. (1)**

przeciwko Gminie M. G.

o zapłatę

zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 12 000 zł (dwanaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 czerwca 2019 r. o dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałym zakresie,

zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2376 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu,

nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 283,20 zł (dwieście osiemdziesiąt trzy złote i dwadzieścia groszy) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa oraz kwotę 595 zł (pięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych) z tytułu opłaty od pozwu, od obowiązku uiszczenia której zwolniona była powódka,

odstępuje od obciążania powódki pozostałymi wydatkami z poniesionymi przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt I C 306/19

UZASADNIENIE

Powódka Z. K. (1) wniosła pozew przeciwko Gminie M. G. o zapłatę kwoty 24.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę oraz odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2019r. do dnia zapłaty, a także kwoty 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2019r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że uległa wypadkowi w dniu 25 lutego 2016r. w G. przy ul. (...) na chodniku przy wejściu do klatki schodowej. Około godz. 18 idąc normalnym krokiem bez pośpiechu jej lewa noga obsunęła się na niewidocznej krawędzi biegnącej przez środek chodnika, wskutek czego upadła na kolana i obie ręce, uderzając brodą o kostkę betonową. W wyniku upadku powódka doznała złamania kości strzałkowej lewej nogi, stłuczenia lewego nadgarstka, złamania małego palca prawej ręki. Przez sześć tygodni miała założony gips na

lewej nodze, a także usztywnienie palca. Przez okres trzech tygodni była zmuszona korzystać z pomocy rodziny w czynnościach codziennych. Wskutek ww. zdarzeń powódka także nadwzięła mięsień gruszkowaty, ścięgna nogi prawej i odcinek lędźwiowy kręgosłupa, przyjmowała zastrzyki przeciwzakrzepowe i leki przeciwbólowe, a także była zmuszona ograniczyć aktywność zawodową. Ubezpieczyciel pozwanej odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że uskok chodnika jest dwubarwny i na chodniku należy zachować szczególną ostrożność. Powódka wskazała, że od dnia wypadku nie wróciła do formy fizycznej, utyka, czuje przewlekły ból odcinka lędźwiowego kręgosłupa, mrowienie, drętwienie nadgarstków, ma krzywy palec. Na poniesioną szkodę składają się koszty zakupu leków (553 zł), rehabilitacji (3.400 zł), dojazdów do placówek medycznych (576 zł), koszt opieki (1.000 zł), a także utracony zarobek za okres od lutego do sierpnia 2016r. (10.020 zł), a także odszkodowanie za stały uszczerbek na zdrowiu (8.500 zł).

(pozew, k. 4, 11a-14, protokół rozprawy, k. 84, pismo procesowe powódki z dnia 14 października 2019r., k. 90)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem pozwanej z zawartego w pozwie opisu miejsca zdarzenia wynika, że ewentualnie odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązku wynikającego z art. 61 pkt 1 Prawa budowlanego w zw. z § 14 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie ponosi zarządca budynku, a nie Gmina. Pozwana zwróciła uwagę na zatwierdzenie na wniosek wspólnoty mieszkaniowej budynku przy ul. (...) G. projektu budowlanego i wydanie pozwolenia na realizację inwestycji w postaci ocieplania ścian budynku, wskazując na potrzebę wyjaśnienia kwestii wykonania remontu. Nadto, pozwana wskazała, że skoro powódka wskazała, iż w dniu zdarzenia było wilgotno, a nawierzchnia była wilgotna i śliska, to możliwe jest także przypisanie odpowiedzialności zarządcy budynku w związku z zaniechaniem wykonania obowiązku określonego w art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nadto, pozwana zarzuciła brak związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem ciała powódki a działaniem lub zaniechaniem gminy, brak winy przedstawicieli gminy w upadku powódki, nie wskazanie sposobu obliczenia wysokości dochodzonych roszczeń, wskazując, że na powódce spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

(odpowiedź na pozew, k. 32-38)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lutego 2016r. około godz. 18:00-18:10 powódka Z. K. (1) wykonująca zawód pośrednika nieruchomości szła na spotkanie z klientem P. T. celem zaprezentowania mieszkania położonego przy ul. (...) w G.. Klient oczekiwał na powódkę przed klatką schodową do budynku nr (...). Idąc spokojnie, bez pośpiechu w jego kierunku chodnikiem wyłożonym kostką brukową koloru szarego powódka straciła równowagę na progu (stopniu) oddzielającym tę część chodnika od położonego wyżej chodnika wyłożonego kostką koloru beżowego i upadła na kolana, podpierając się obiema rękami. Miejsce upadku znajdowało się 3-4 m od klatki schodowej. Miejsce zdarzenia było oświetlone za pomocą lampy włączanej na ruch znajdującej się nad wejściem do klatki schodowej. W dniu zdarzenia nie było opadów śniegu, ani też na chodniku nie zalegała warstwa nieuprzątniętego śniegu.

(dowód: zeznania świadka P. T. płyta CD k. 109, przesłuchanie powódki Z. K. (1), płyta CD k. 311)

Budynek wielorodzinny przy ul. (...) położony jest na działce nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...) (stanowiącej współwłasność Gminy M. G. w udziale 273/10.000 i właścicieli wyodrębnionych lokali), natomiast chodnik, na którym doszło do upadku powódki, położony jest na działce nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...), stanowiącej własność Gminy M. G..

(dowód: wypis z rejestru gruntów k. 39, wyrys z mapy ewidencyjnej k. 40, dokumentacja fotograficzna, k. 42-45)

W dniu 17 lutego 2009r. Prezydent Miasta G. wydał decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego inwestycji w postaci ocieplenia ścian zewnętrznych budynku wielorodzinnego przy ul. (...) -17 w G. i pozwoleniu na budowę.

W 2009r. Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) -17 w G. na podstawie ww. decyzji administracyjnej prowadziła roboty termoizolacyjne wraz z izolacją fundamentów ścian pionowych piwnic. Prace zostały zlecone firmie (...). W

trakcie realizacji inwestycji wykonywano prace ziemne tj. wykopy o szerokości 1 m wzdłuż ściany budynku. Po ich zakończeniu, zasypano wykop i ułożono nawierzchnię wzdłuż ściany budynku z kostki brukowej koloru beżowego w miejscu istniejącego dotąd pasa zieleni.

(dowód: decyzja z dnia 17 lutego 2009r. k. 47, pismo z dnia 29 grudnia 2020r. k. 202, dokumentacja zdjęciowa k. 203-205, pismo z dnia 23 lipca 2019r. k. 82, zeznania świadka M. M., płyta CD k. 311)

Po 2009r. Administracja (...) (jednostka budżetowa Gminy M. G.) przeprowadziła inwestycję polegającą na wymianie nawierzchni chodnika położonego na działce nr (...) i położeniu nowej nawierzchni z kostki brukowej koloru szarego. Wspólnota nie zawierała żadnego porozumienia z Gminą M. G. w przedmiocie wymiany nawierzchni chodnika.

(dowód: zeznania świadka M. M., płyta CD k. 311)

Stopień oddzielający obie części chodnika nie spełnia wymogów Prawa budowlanego, gdyż różnica poziomów nie została zasygnalizowana zmianą koloru lub faktury co najmniej w pasie 30 cm od krawędzi różnicy poziomów. Stopień nie został wykonany w kolorze kontrastującym z kolorem posadzki, ma ten sam kolor i tę samą fakturę jak posadzka niższej części chodnika.

(dowód: opinia biegłej sądowej z zakresu budownictwa E. C. k. 120-123, dokumentacja zdjęciowa k. 42-45)

W dniu 26 lutego 2016r. powódka zgłosiła się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...). W. w G., gdzie po wykonaniu badania RTG stwierdzono złamanie kostki bocznej lewego podudzia, a także złamanie podstawy paliczka bliższego palca V. ręki prawej. Złamana kończyna dolna została unieruchomiona za pomocą gipsowej longety, natomiast palec przy pomocy szyny Z.. Po zaopatrzeniu powódka została zwolniona do domu z zaleceniem elewacji i oszczędzania złamanej kończyny, kontroli w POZ, a także stosowania leków przeciwbólowych i przeciwzkrzepowych.

(dowód: dokumentacja medyczna leczenia powódki, k. 71-72)

Na skutek upadku w dniu 25 lutego 2016r. powódka doznała złamania V. palca prawej ręki z przemieszczeniem i złamania szczytu kostki bocznej lewej bez przemieszczenia. Złamanie V. palca wygoiło się ze zniekształceniem podstawy paliczka bliższego, deficytem zgięcia w wysokości 20 stopni. Poniesiony przez powódkę trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 2 %. Powódka nie wymagała rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych lub stacjonarnych. Proces leczenia został zakończony, jednakże nie doszło do pełnego powrotu funkcji V. palca prawej ręki. Uzasadnione było stosowanie w trakcie leczenia leków C. i O..

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii R. P., k. 242-243 wraz z ustną opinią uzupełniającą, płyta CD k. 275)

Po wypadku przez około sześć tygodni złamana kończyna dolna była unieruchomiona w opatrunku gipsowym. Powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe. Przez kilka miesięcy korzystała z pomocy syna przy czynnościach dnia codziennego, takich jak: robienie zakupów, odwożenie do lekarzy czy na rehabilitację. Przez okres ośmiu miesięcy powódka nie wykonywała czynności zawodowych związanych z prezentowaniem nieruchomości, a jedynie telefonicznie kojarzyła strony transakcji. W tym okresie nie zawiesiła działalności gospodarczej.

(dowód: zeznania świadka P. K., płyta CD k. 109, przesłuchanie powódki Z. K. (1), płyta CD k. 311)

Powódka zgłosiła szkodę Zarządowi Dróg i Z. w G., który przekazał sprawę do rozpoznania swojemu ubezpieczycielowi w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) S.A. z siedzibą w W.. Decyzją z dnia 18 maja 2017r. zakład ubezpieczeń odmówił spełnienia świadczenia, wskazując na brak zawinonego działania lub zaniechania ubezpieczonego i uznając, że zdarzenie ma charakter niezawinonego przez osoby trzecie nieszczęśliwego wypadku. Pismem z dnia 1 czerwca 2017r. powódka odwołała się od decyzji ubezpieczyciela, jednak decyzją z dnia 21 czerwca 2017r. (...) S.A. stwierdził brak podstaw do zmiany pierwotnego stanowiska.

(dowód: pismo (...) z dnia 10 kwietnia 2017r., k. 20, decyzja ubezpieczyciela z dnia 21 czerwca 2017r., k. 22, decyzja ubezpieczyciela z dnia 18 maja 2017r., k. 23, odwołanie, k. 24-25, umowa ubezpieczenia OC z dnia 25 marca 2014r., k. 48-59)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. M., P. T. i P. K., dowodu z przesłuchania powódki, a także dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu budownictwa i ortopedii.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Zważyć należy, iż część przedłożonych dokumentów, w szczególności decyzje administracyjne związane z inwestycjami budowlanymi prowadzonymi na działkach ewidencyjnych nr (...), wypis z rejestru gruntów czy wyrys z mapy ewidencyjnej mają charakter dokumentów urzędowych, które zgodnie z treścią art. 244 kpc korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nim oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Brak było również podstaw, aby podważyć autentyczność i wiarygodność wymienionych w ustaleniach dokumentów prywatnych w postaci dokumentacji medycznej leczenia powódki, korespondencji stron i ubezpieczyciela. Przedmiotowe dokumenty nie noszą żadnych śladów przerobienia, podrobienia, czy też innej ingerencji, ani też nie były kwestionowane przez strony niniejszego postępowania, stąd należało uznać je za całkowicie autentyczne. Ponadto, należało mieć na względzie, że dokumentacja medyczna leczenia powódki została sporządzona przez podmioty niezależne, toteż nie ma obaw, że dokumentacja ta została zmanipulowana dla celów niniejszego postępowania.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania powódki oraz świadka P. T. w zakresie dotyczącym przebiegu wypadku. W ocenie Sądu zeznania wymienionych osób były w tym zakresie szczere, zbieżne ze sobą, oboje świadkowie zgodnie wskazali miejsce upadku powódki, a także okoliczności zdarzenia. Zeznania te nie budzą żadnych wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Nadto, Sąd dał wiarę zeznaniom powódki odnośnie następstw wypadku, albowiem korelują one z opinią biegłego sądowego z zakresu ortopedii, a także z zeznaniami świadka P. K.. Natomiast w zakresie dotyczącym wysokości poniesionej szkody majątkowej zeznania powódki pozostają gołosłowne. Mimo pouczenia o treści art. 6 kc i art. 232 kpc, powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które potwierdzałyby jej twierdzenia i zeznania odnośnie wysokości wydatków poniesionych na zakup leków, biletów (...) czy utraconego dochodu.

Jedynie w części za przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód należało uznać zeznania świadka P. K.. Świadek potwierdził jedynie, że po wypadku powódka miała znacznie ograniczone możliwości lokomocyjne i w związku z tym udzielał jej niezbędnej pomocy przy czynnościach dnia codziennego, a także pomocy finansowej. Zważyć jednak należało, że zeznania świadka były nader lakoniczne, ogólne, nie był nawet w stanie wskazać jak długo trwała pomoc. Nadto, nie miał wiedzy odnośnie dochodów powódki przed i po wypadku, ani też nie potrafił wskazać jak długo powódka nie była w stanie wykonywać pracy zawodowej, ani też jakie leki i o jakiej wartości kupował dla powódki w okresie jej rekonwalescencji.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. M. odnośnie okoliczności związanych z wymianą nawierzchni chodnika przy budynku wielorodzinnym przy ul. (...) w G.. Świadek jednoznacznie wskazała, która część chodnika była przedmiotem inwestycji wykonywanej przez Wspólnotę mieszkaniową, a która przez Gminę M. G.. Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w świetle dokumentacji fotograficznej złożonej do akt sprawy.

Za wiarygodny i przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowód Sąd uznał także opinię biegłej sądowej z zakresu budownictwa E. C.. Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową, jest jasna i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej czy logicznego rozumowania. Biegła dokonała oględzin miejsca zdarzenia, a następnie dokonała wnikliwej oceny

prawidłowości wykonania chodnika i stopnia z obowiązującymi normami techniczno – budowlanymi. Sąd miał na względzie, iż wnioski zawarte w opinii są stanowcze i zostały należycie umotywowane. W związku z powyższym Sąd uznał, że opinia złożona przez biegłą E. C. jest kompletna i zupełna, a w konsekwencji stanowi wiarygodny dowód w niniejszej sprawie.

Nadto, swoje ustalenia w zakresie rozmiaru poniesionej przez powódkę krzywdy Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii. W ocenie Sądu opinia została sporządzona przez biegłego R. P. w sposób rzetelny, profesjonalny, a przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powódki, przebiegu leczenia, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość są jednoznaczne i konkretne, poparte wszechstronną analizą przedstawionej dokumentacji medycznej, a także badaniem przedmiotowym uszkodzonej. Zaznaczyć również należy, iż biegły w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną. W świetle wyjaśnień złożonych na rozprawie brak było podstaw, aby obecny stan powódki wiązać z odmową poddania się zabiegowi operacyjnemu palca. Jak bowiem wyjaśnił biegły jest mało prawdopodobne, aby po operacji nastąpił powrót funkcji palca do stanu sprzed wypadku. Zwrócił uwagę, że zabieg niesie ryzyko powikłań, które mogłyby skutkować nawet utratą palca. Jednocześnie wskazał, że w przypadku takiego urazu, jakiego doznała powódka, wynik leczenia zachowawczego jest porównywalny do wyniku leczenia operacyjnego. Odnosząc się natomiast do drugiego zarzutu pozwanego biegły wyjaśnił, że stwierdzone przez niego zaburzenie funkcji palca jest spowodowane zarówno zniekształceniem wynikającym z nieprawidłowego zrostu, jak też ograniczeniem ruchomości. Oba te zaburzenia miały wpływ na stwierdzony przez biegłego procentowy uszczerbek na zdrowiu.

Natomiast, na podstawie art. 235² §1 pkt 2 kpc Sąd pominął wnioski dowodowe zawarte w punkcie 5 odpowiedzi na pozew oraz w pkt 1-3 pisma z 10 listopada 2020 r., albowiem okoliczności, jakie miały zostać stwierdzone za pomocą przedmiotowych dowodów nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zasadę odpowiedzialności pozwanej Gminy M. G.. Zważyć bowiem należy, iż pozwana broniła się wskazując na brak bezprawności oraz winy po jej stronie w utrzymaniu chodnika, na którym nastąpił upadek powódki, a także wskazując na ewentualną odpowiedzialność Wspólnoty Mieszkaniowej zarządzającej nieruchomością wspólną przy ul. ul. (...) w G. z uwagi na brak zainstalowania właściwego oświetlenia. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zasada odpowiedzialności pozwanego w rozpatrywanym przypadku oparta jest na przepisie art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W świetle odpowiedzialności odszkodowawczej w reżimie deliktowym, jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne. (...) jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy, tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie porządku prawnego obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”. Bezprawność w rozumieniu art. 415 kc obejmuje swoim zakresem naruszenia przepisów prawa pozytywnego oraz zasad współżycia społecznego, a bezprawność zaniechania występuje wtedy, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania albo zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może być spowodowany (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 sierpnia 2019r., I AGa 18/19, L.). W związku z powyższym należało ustalić, czy pozwana Gmina M. G. dopuściła się jakichkolwiek bezprawnych działań bądź zaniechań, które pozostawałyby w związku przyczynowym z wypadkiem powódki.

Jak wynika z zeznań powódki oraz naoczego świadka zdarzenia P. T., do wypadku skutującego uszkodzeniem ciała powódki doszło w porze wieczornej (około godz. 18:00) w dniu 25 lutego 2016r. Powódka szła wówczas na spotkanie z klientem i poruszała się chodnikiem, który był wyłożony kostką brukową o kolorze szarym (w odróżnieniu od znajdującego się wzdłuż ściany budynku chodnika wyłożonego kostką brukową koloru beżowego). Ze zeznań świadka wynika, że powódka poruszała się spokojnie, bez pośpiechu i przewróciła się przy próbie pokonania stopnia pomiędzy znajdującym się niżej chodnikiem wyłożonym kostką szarą a chodnikiem wyłożonym kostką koloru beżowego. Z przedłożonych przez strony dokumentów wynika, że chodnik, na którym doszło do upadku powódki, położony jest na działce nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...), stanowiącej własność Gminy M. G.. Sąd w niniejszej sprawie dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa w celu ustalenia, czy przedmiotowy chodnik

został wykonany w sposób zgodny z przepisami prawa budowlanego. W przedłożonej opinii biegła E. C. wskazała, że stopień oddzielający obie części chodnika nie spełnia wymogów Prawa budowlanego, gdyż nie został wykonany w kolorze kontrastującym z kolorem posadzki chodnika, ma ten sam kolor i tę samą fakturę jak posadzka niższej części chodnika. Biegła stwierdziła, że stopień ten nie spełnia wymagań określonych w § 244 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie z dnia 12 kwietnia 2002r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 1225), zgodnie z którym na drogach ewakuacyjnych miejsca, w których zastosowano pochylnie lub stopnie umożliwiające pokonanie różnicy poziomów, powinny być wyraźnie oznakowane, a także w § 306 ust. 1 i 2 tegoż rozporządzenia stanowiącym, że w budynku użyteczności publicznej, w miejscach, w których następuje zmiana poziomu podłogi, należy zastosować rozwiązania techniczne, plastyczne lub inne sygnalizujące tę różnicę. W takich budynkach powierzchnie spoczników schodów i pochylni powinny mieć wykończenie wyróżniające je odcieniem, barwą bądź fakturą, co najmniej w pasie 30 cm od krawędzi rozpoczynającej i kończącej bieg schodów lub pochylni. W świetle opinii biegłej nie budzi wątpliwości, że w niniejszym przypadku różnica poziomów nie została zasygnalizowana zmianą koloru lub faktury co najmniej w pasie 30 cm od krawędzi różnicy poziomów. Kwestionując opinię biegłej, strona pozwana podnosiła, że do oceny prawidłowego oznakowania różnicy poziomów nie mają zastosowanie przepisy cytowanego powyżej Rozporządzenia, lecz przepisy obowiązujące w dacie wydania pozwolenia na budowę. W ocenie Sądu zarzuty pozwanego są chybione. Na podstawie porównania fotografii wykonanych w 2009r., a także zdjęć przedstawiających stan obecny, a ten był tożsamy ze stanem istniejącym w dacie wypadku powódki, można skonstatować, że nawierzchnia chodnika ulegała pomiędzy 2009r. a 2016r. istotnym zmianom. Z zeznań świadka M. M. wynika, że w 2009r. Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) -17 w G. prowadziła roboty termoizolacyjne budynku. W trakcie realizacji tej inwestycji m.in. ułożono nawierzchnię z kostki brukowej koloru beżowego wzdłuż ściany budynku w miejscu istniejącego dotąd pasa zieleni. Na zdjęciach z 2009r. – przedstawiających przebieg ww. prac – widoczny jest też stan chodnika położonego poniżej chodnika wspólnoty, a więc położonego na działce należącej do pozwanego. Przedmiotowy chodnik był wówczas wykonany z płyt. Świadek M. M. zeznała, że po 2009 roku Administracja (...) dokonała wymiany nawierzchni chodnika położonego na działce nr (...) i położono wówczas nową nawierzchnię z kostki brukowej koloru szarego. Taki stan istniał w dacie wypadku powódki. Skoro zatem, do zmiany nawierzchni chodnika doszło w okresie obowiązywania Rozporządzenia z dnia 12 kwietnia 2002r., to właśnie te przepisy znajdują zastosowanie w rozpatrywanym przypadku. Przy wymianie nawierzchni chodnika pozwany nie dochował wymogów określonych w prawie budowlanym, o jakich mowa powyżej. Tym samym należało uznać, że zaniechanie pozwanego miało charakter zawiniony i bezprawny. Inwestorem była bowiem jednostka samorządu terytorialnego, a więc podmiot, który w ramach swojej działalności zajmuje się stosowaniem norm prawa administracyjnego, w tym budowlanego, dysponujący obsługą prawną. Od takiego podmiotu niewątpliwie należy wymagać należytej staranności przy prowadzeniu inwestycji, w tym przestrzegania norm budowlanych. Zważywszy, iż do zdarzenia doszło w porze wieczorowej, przy mglistym oświetleniu lampy włączanej na ruch znajdującej się nad wejściem do klatki schodowej, prawidłowo oznaczona różnica poziomów za pomocą koloru kontrastującego z szarą nawierzchnią chodnika pozwoliłaby dostrzec przeszkodę, a tym samym zapobiec wypadkowi. Pozwany zarzucał, że to niedostateczne oświetlenie było przyczyną wypadku.. W ocenie sądu jednak można co najwyżej przyjąć, że brak należytego oznaczenia progów rozdzielających stopnie chodnika oraz słabe oświetlenie stanowiły współprzyczyny wypadku. Z zeznań powódki i świadka P. T. wynika, że oświetlenie było mgliste, a nie że nie było go w ogóle. Była lampa zapalająca się z uruchomieniem czujnika ruchu, z poza tym z uwagi na porę dnia i roku z całą pewnością były zapalone światła przynajmniej na niektórych oknach budynku, do tego do wypadku doszło w mieście, gdzie zawsze dochodzi chociaż szczątkowe oświetlenie uliczne. Niewątpliwie zatem kontrastujący próg oddzielający oba chodniki ułatwiłby zauważenie przez powódkę różnicy poziomów i pozwoliłby uniknąć wypadku. Zważywszy za, że zgodnie z art. 441 § 1 k.c. odpowiedzialność współsprawców czynu niedozwolonego jest solidarna, nawet gdyby uznać, że wspólnota mieszkaniowa niedostatecznie oświetliła chodnik i było to jedną z przyczyn wypadku, powódka, stosownie do art. 366 § 1 k.c. mogła dochodzić odszkodowania tylko od jednego ze współsprawców wypadku.

Przesądziwszy kwestię zasady odpowiedzialności pozwanej Gminy M. G., w dalszej kolejności należy rozważyć zasadność poszczególnych roszczeń powódki. Zważyć należy, iż powódka domagała się od pozwanego m.in. zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 11.000 zł, a także odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu w kwocie 8.500 zł. W ocenie Sądu drugie z wymienionych roszczeń jako dotyczące szkody niemajątkowej, również należało

zakwalifikować jako roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawa cywilnego postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem dobra osobistego w postaci zdrowia zarówno poprzez uszkodzenie ciała jak i wywołanie rozstroju zdrowia jest właśnie zadośćuczynienie za krzywdę. Odszkodowanie o jakim mowa w art. 444 kc stanowi natomiast świadczenie, którego celem jest kompensacja uszczerbków o charakterze majątkowym. Wydaje się, że formułując roszczenie powódka odwołała się do oferowanych przez towarzystwa ubezpieczeń umów ubezpieczenia na życie, które uzależniają wysokość świadczenia ubezpieczeniowego od stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Jednak w niniejszym jednak przypadku podstawą faktyczną żądania nie jest umowa zawarta przez powódkę z ubezpieczycielem, lecz czyn niedozwolony. W związku z powyższym należało uznać, że podstawę prawną obu wymienionych na wstępie roszczeń stanowi art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Określając kwotę należnego poszkodowanej zadośćuczynienia, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, Sąd miał przede wszystkim na względzie rodzaj uszkodzeń ciała, jakich powódka doznała wskutek przedmiotowego zdarzenia, a także stopień cierpień fizycznych z tym związanych. W oparciu o zebrany materiał dowodowy należało stwierdzić, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała złamania V. palca prawej ręki z przemieszczeniem i złamania szczytu kostki bocznej lewej bez przemieszczenia. Złamanie V. palca wygoiło się ze zniekształceniem podstawy paliczka bliższego, a także deficytem zgięcia w wysokości 20 stopni. Jak wskazał biegły ortopeda powyższe skutki mają charakter trwały i stanowią podstawę do ustalenia uszczerbku na zdrowiu wynosi 2 %. Z dokumentacji medycznej wynika, że nazajutrz po zdarzeniu złamana kośćcyna dolna została unieruchomiona za pomocą gipsowej longety, natomiast palec przy pomocy szyny przedramiennej stabilizującej Z.. Zgodnie z zeznaniami powódki unieruchomienie stosowano przez okres sześciu tygodni. Bezsporne było, że doznane urazy w postaci złamań powodowały także znaczne dolegliwości bólowe, które powódka uśmierzała za pomocą leków przeciwbólowych. Skutkiem złamania kośćcyny dolnej były trudności lokomocyjne. W pozwie powódka podniosła, że wskutek wypadku doszło również do uszkodzenia mięśnia gruszkowatego, czy odcinka lędźwiowego kręgosłupa, jednak twierdzenia te nie znajdują pokrycia w zebranych materiałach dowodowych, stąd należało uznać, że nie pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, a tym samym obrażeń tych nie można było uwzględnić przy wymiarze zadośćuczynienia.

W związku z ograniczonymi możliwościami przemieszczania się, a także wobec złamania jednego z palców prawej ręki (powódka jest praworęczna) powódka nie była w stanie wykonywać wszystkich czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem. Z zeznań poszkodowanej i świadka P. K. wynika, że przez okres kilku miesięcy powódka korzystała z pomocy syna. Zakres pomocy obejmował m.in. robienie zakupów, zawożenie do lekarzy. Wskutek wypadku powódka nie była również w stanie wykonywać w pełnym zakresie pracy zawodowej w charakterze pośrednika w obrocie nieruchomościami. Z. K. (1) zeznała, że przez okres kilku miesięcy nie wykonywała czynności zawodowych związanych z prezentowaniem nieruchomości, a jedynie telefonicznie kojarzyła strony transakcji. Powyższe okoliczności również miały znaczenie przy wymiarze należnego zadośćuczynienia.

W świetle przedstawionych powyżej faktów nie budzi wątpliwości, że wypadek miał wpływ na życie powódki na różnych płaszczyznach, powodując dość dotkliwe i uciążliwe skutki. Mając zatem na względzie ogół przedstawionych powyżej skutków zdarzenia, na podstawie art. 805 kc, art. 822 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, L.). Z uwagi na wzrost zamożności społeczeństwa (co przejawia się choćby stałym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia za pracę), a jednocześnie ze względu na istotny spadek siły nabywczej pieniądza, zasądzenie niskich kwot z tytułu zadośćuczynienia nie będzie spełniało kompensacyjnej funkcji tego świadczenia. Ponadto należy pamiętać, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a zasądzenie niskich kwot tytułem prowadzi do niepożądanego jego deprecjacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 stycznia 2019r., I ACA 705/18, L.). Zdaniem Sądu wysokość zadośćuczynienia została utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiednio do rozmiaru poniesionej szkody niemajątkowej, nie ma charakteru symbolicznego i uwzględnia aktualną stopę życiową społeczeństwa.

Ponadto, w niniejszym postępowaniu powódka domagała się zasądzenia odszkodowania za szkodę obejmującego zwrot kosztów zakupu leków (553 zł), rehabilitacji (3.400 zł), dojazdów do placówek medycznych (576 zł), a także koszt opieki sprawowanej przez syna (1.000 zł). Zgodnie z treścią art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie budzi sporu, że poszkodowany w ramach odszkodowania może domagać się m.in. zwrotu kosztów transportu z miejsca zdarzenia do szpitala, kosztów opieki lekarskiej, kosztów opieki i pielęgnacji, rehabilitacji (w tym także dojazdów na rehabilitację), kosztów zakupu lekarstw (por. K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, Warszawa 2022). Podkreślić jednak należy, iż art. 444 kc nie zmienia norm przypisujących stronom stosunku cywilnoprawnego tzw. ciężar dowodowy, w szczególności nie przerzuca ciężaru dowodu na podmiot odpowiedzialny za tzw. szkodę na osobie. Poszkodowany musi zatem udowodnić zarówno to, że doznał uszkodzenia ciała lub wywołano u niego rozstrój zdrowia, jak i to, że zdarzenia te pociągnęły za sobą określone koszty i że koszty te pozostają w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 3, Warszawa 2022).

W niniejszej sprawie, mimo pouczenia na rozprawie w dniu 8 października 2019r. o treści art. 6 kc i art. 232 kpc, powódka nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej celem wykazania poniesionych kosztów leczenia, rehabilitacji, a także kosztów dojazdu do placówek medycznych. Wobec konsekwentnego kwestionowania poszczególnych kosztów przez stronę przeciwną niemożliwe było przyjęcie twierdzeń powódki jako udowodnione na podstawie art. 229-230 kpc. Konieczne było przedstawienie stosowanych dowodów. Tymczasem, powódka nie przedłożyła żadnych faktur czy rachunków potwierdzających koszty zakupu leków, czy też kosztów zabiegów usprawniających przeprowadzonych w prywatnej placówce. Co prawda w karcie informacyjnej (...) zalecono powódce przyjmowanie pewnych leków, niemniej nie wykazano, jaki był koszt zakupu tych farmaceutyków. Powódka przedłożyła wydruki z Internetu z cenami leków, jednak przedstawiają one poziom cen z 2019r., a nie z dnia zakupu. Jest okolicznością notoryjną, że przez okres trzyletni poziom cen ulegał zmianom. Nadto nie wiadomo, ile opakowań poszczególnych leków powódka zużyła. Całkowicie nieprzydatne w tym zakresie były zeznania świadka P. K., który nie potrafił wskazać kosztu leków, które dla powódki osobiście zakupił. W odniesieniu do kosztów dojazdu powódka nie przedstawiła nawet zestawienia przedstawiającego kiedy i do jakich placówek dojeżdżała, jaką trasę przebyła, co uniemożliwia określenie poniesionych kosztów na podstawie cen biletów (...) obowiązujących w dacie ich zakupu. Powódka nie złożyła także dokumentacji medycznej potwierdzającej częstotliwość dojazdów.

Zważyć należy, iż odszkodowanie o jakim mowa w art. 444 § 1 kc obejmuje także koszty tej opieki jeżeli w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanemu potrzebna jest opieka w czasie, gdy nie był w stanie samodzielnie funkcjonować. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie. Szkodą jest już bowiem konieczność zapewnienia opieki, natomiast zapewnienie sobie przez poszkodowanego tańszej lub nawet nieodpłatnej opieki nie zmniejsza szkody (por. wyrok SN z 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSNCP 1969, Nr 12, poz. 229; wyrok SN z 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 147). Podkreślić jednak należy, iż obowiązkiem strony dochodzącej zwrotu kosztów opieki jest wykazanie wymiaru koniecznej opieki, a także jej kosztu. O ile nie budzi wątpliwości fakt, że opieka była faktycznie sprawowana przez członka najbliższej rodziny tj. syna, o tyle nie udowodniono wysokości roszczenia. Na tę okoliczność powódka powołała jedynie dowód w postaci zeznań syna P. K.. Świadek potwierdził, że udzielał matce pomocy poprzez robienie zakupów, czy zawożenie do lekarzy czy rehabilitację, niemniej nie potrafił wskazać, jak długo taka opieka była sprawowana. Zeznania powódki w tym względzie również były nieprecyzyjne i nie pozwalały na ustalenie wymiaru sprawowanej opieki. Z. K. (1) bowiem wskazała, że syn udzielał jej opieki przez okres 8-10 miesięcy. Nie wiadomo jednak czy taka pomoc była udzielana codziennie, czy też w odstępstwie kilku dni, ani też przez jaką ilość godzin. Nadto, powódka nie wykazała stawki za czynności opiekuńcze. Zważyć bowiem należy, iż stawka ta nie jest regulowana, nie obowiązują żadne oficjalne cenniki, na podstawie których

Sąd mógłby ustalić poniesione koszty. Powódka miała natomiast możliwość zwrócenia się np. do MOPS o wskazanie stawek za czynności opiekuńcze w 2016 roku.

Ostatnie roszczenie powódki dotyczyło zwrotu utraconego dochodu w związku z niemożnością wykonywania pracy zawodowej w okresie leczenia i rekonwalescencji. Zważyć należy, iż według poglądów zawartych w orzecznictwie i doktrynie szkoda związana z utraconymi korzyściami, w tym utraconym zarobkiem, ma zawsze charakter hipotetyczny, a więc musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, że w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, iż utrata spodziewanych korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNC 1980/9/164). Ocena wartości utraconych korzyści jako szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powinna być przy tym zrelatywizowana do możliwości zarobkowych zindywidualizowanego poszkodowanego (por. J. Jastrzębski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2001 r., II CKN 578/99, „Przeгляд Prawa Handlowego” 2003, nr 4, s. 50), dlatego też istotne znaczenie ma w tym zakresie zbadanie zachowania poszkodowanego tak przed, jak i po nastąpieniu zdarzenia szkodzącego (por. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, Warszawa 2002, s. 725). Na stronie zgłaszającej takie roszczenie spoczywa więc ciężar wykazania, iż osiągnęłyby spodziewane korzyści w określonej wysokości z bardzo dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością (por. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny). Ustalenie utraty spodziewanych korzyści następuje na podstawie analizy prawdopodobieństwa ich osiągnięcia przez konkretnego pokrzywdzonego – na tle jego indywidualnej sytuacji majątkowej. Zbadać należy zwłaszcza sposób (mechanizm) osiągania (utraconych) korzyści. Nie należy tu stosować generalizującej oceny "normalności" oraz rodzaju osiąganych dochodów. Ustalenie szkody jest wynikiem analizy indywidualnej sytuacji, w której znalazł się poszkodowany. Nie jest to zabieg ustalenia związku przyczynowego, między przyczyną a jej (normalnym) następstwem, lecz badaniem reperkusji tego następstwa w majątku konkretnego podmiotu. Jest to oczywiście analiza sytuacji hipotetycznej. Prawdopodobieństwo uzyskania korzyści (utraconych) musi być wysokie i realne. Jego ocena opiera się na znajomości sposobu osiągania danego typu wpływów finansowych lub innych aktywów majątkowych oraz na doświadczeniu życiowym. (por. M. Gutowski, Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449, 2020).

W ocenie Sądu powódka nie sprostowała ciężarowi dowodu także w tym zakresie i nie wykazała, że z wysokim prawdopodobieństwem mogła uzyskać dochodzoną pozewem kwotę, gdyby szkody jej nie wyrządzono. Na okoliczność wykazania utraconego dochodu powódka przedłożyła jedynie zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2015 PIT-36 oraz analogiczne zeznanie PIT-36 za rok 2016. Na podstawie zeznania podatkowego za rok 2015 powódka obliczyła średni dochód miesięczny w wysokości 1.670 zł i na jego podstawie przyjęła utracony dochód za okres od lutego do sierpnia 2016r. na poziomie 10.020 zł. Taki sposób wyliczenia utraconego dochodu jest jednak nieprawidłowy. Zważyć należy, iż źródłem zarobkowania powódki jest działalność gospodarcza w postaci biura obrotu nieruchomości. Z. K. (2) wskazywała, że od każdej przeprowadzonej transakcji pobiera wynagrodzenie w wysokości 2 % brutto od ceny ofertowej, a zatem wysokość jej wynagrodzenia zależy przede wszystkim od ilości przeprowadzonych transakcji. Bez wątplenia ilość dokonanych transakcji nie jest wartością stałą, lecz uzależnioną od wielu różnych czynników, jak sytuacja rynkowa w danym okresie, dostęp do kredytu etc. Nadto, ilość transakcji w poszczególnych miesiącach może być różna (np. mniejsza w okresie urlopowym). W niniejszej sprawie powódka nie dostarczyła żadnych danych odnośnie liczby transakcji zarówno w roku 2016 jak i latach poprzednich, nie była w stanie powiedzieć, jak kształtowała się sprzedaż nieruchomości w 2016 roku. Zatem zważywszy, iż w toku niniejszego postępowania powódka nie zdołała w żaden sposób wykazać, że z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uzyskałaby dochód na takim samym poziomie jak w roku wcześniejszym, powództwo o zwrot utraconego dochodu podlegało oddaleniu.

Reasumując, na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, Sąd zasądził na rzecz powódki jedynie kwotę 12.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. Na mocy art. 481 kc od tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 7 czerwca 2019r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż przed wytoczeniem powództwa powódka co prawda zgłosiła szkodę pozwanemu, jednak nie sprecyzowała swoich poszczególnych roszczeń, w tym w zakresie kwotowym. Dopiero w pozwie powódka wskazała jakich konkretnie kwot i z jakiego tytułu domaga się od pozwanego. Dlatego też jako podstawę do ustalenia wymagalności roszczenia Sąd przyjął datę doręczenia pozwu, co nastąpiło

w dniu 30 maja 2019r. (k. 31). Jak wskazuje się w orzecznictwie zgodnie z art. 455 kc spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, a termin „niezwłocznie” należy rozumieć jako „realny”, w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 i art. 355 kc będzie w stanie dokonać zapłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011r., II CSK 346/11, L.). W ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku termin siedmiodniowy był wystarczający do wszechstronnego rozważania żądania, termin ten uwzględnia obieg korespondencji, konieczność konsultacji z prawnikiem, czas potrzebny na zgromadzenie dokumentacji etc.

W pozostałym zakresie, na podstawie art. 444 kc i art. 445 kc a contrario powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i rozliczył je stosunkowo, uznając, że powódka wygrała niniejszy spór w 34 %, zaś pozwany w 66 %. Powódka była zwolniona od opłaty sądowej od pozwu. Natomiast pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w łącznej kwocie 3.600 zł i w związku z tym przysługuje jej od przeciwnika zwrot kwoty 2.376 zł.

Natomiast, na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1, art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłego ortopedy oraz opłaty sądowej od pozwu, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa w stosunku w jakim pozwany uległ w sporze. Opłata sądowa od pozwu wynosiła 1.750 zł, zaś łączny koszt opinii biegłego 832,94 zł. Zatem stosownie do wskazanego powyżej stosunku w jakim pozwana uległa w niniejszej sprawie winna zwrócić kwotę 283,20 zł z tytułu kosztów opinii biegłego oraz 595 zł z tytułu opłaty od pozwu.

Natomiast, na podstawie art. 102 kpc Sąd odstąpił od obciążania pozwanej wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa. Zważyć należy, iż powódka była zwolniona od kosztów sądowych, a nadto dowody z opinii biegłych zostały dopuszczone przez Sąd z urzędu.